

O zapisach nowo wprowadzonego w życie regulaminu czystości i utrzymania porządku na terenie miasta oraz o obowiązkach czekających radomszczan mówi Jakub Jędrzejczak, wiceprezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Radomsku.

Co zmieni się po 1 lipca "na rynku odpadów", na jakie zmiany muszą przygotować się mieszkańcy Radomska?

- Trzeba przypomnieć, że pójście za odpady będzie odpowiadać miasto. To oznacza, że każdy z mieszkańców, który miał do tej pory podpisaną umowę z firmą na wywóz odpadów, musi ją rozwiązać. Od 1 lipca opłaty będzie wnoszył do miejskiej kasy. Firmę odbierającą odpady od radomszczan wybierze zaś w **przetargu** magistrat.

Dlaczego trzeba rozwiązać umowę z firmą odbierającą odpady?

- Ustawa zwana popularnie "śmieciową", na podstawie której przeprowadzane są zmiany w gospodarce odpadami, nie mówi wprost o tym, że z mocy prawa dotychczas obowiązujące umowy będą rozwiązane. Dlatego bezpieczniej będzie samemu ją wypowiedzieć. Bo po 1 lipca może się okazać, że radomszczanie będą musieli płacić podwójnie za odpady: magistratowi oraz firmie, z którą mają obecnie podpisaną umowę, a która tak naprawdę nie będzie ich wywozić.

Jakie jeszcze zmiany przewiduje ustawa, a szczegółowiej przyjęty w Radomsku regulamin?

- Pojawia się nowy "strumień" **odpadów** segregowanych. Są to tzw. bioodpady lub odpady mokre, które można kompostować...

To po prostu odpady "kuchenne". Mieszkańcy, którzy mają na swoich posesjach kompostowniki mogą je sami zagospodarować, ale mieszkańcy z zabudowy wielolokalowej będą mieli nowy pojemnik w kolorze brązowym.

A w jaki sposób będzie można usunąć z naszych posesji np. skoszoną trawę?

- Tak, jak w przypadku odpadów "bio", mieszkańcy sami będą mogli ją kompostować.

Inaczej będzie natomiast z **rozliczeniem**, bo za wywóz skoszonej trawy będą musieli dodatkowo zapłacić.

Opłata za worek wyniesie 4 zł.

Podobnie będzie z wywozem gruzu np. po przeprowadzonych w domu remontach, rozbiórkach... Takich odpadów nie będzie można wrzucać do zwykłych pojemników, ale trzeba będzie w firmie za-mówić osobny "gruzownik".

Pojawiają się głosy, że teraz przed domami będzie stać nie wiadomo ile pojemników czy worków... Rzeczywiście tak będzie?

- Na pewno nie. W domach jednorodzinnych odpady będą segregowane nadal w workach, w sposób jak najmniej uciążliwy dla mieszkańców.

Kto je dostarczy? Radomszczanie sami będą musieli je kupować, czy podobnie jak to jest z pojemnikami, przywiezie je firma, która wygra przetarg na odbiór odpadów?

- W stawce, którą mieszkańcy naszego miasta będą co miesiąc płacić do miejskiej kasy, uwzględniona jest już opłata i za **pojemniki**, i za worki: do segregowania plastików, szkła, papieru i bioodpadów.

Czy radomszczanie mają spodziewać się jeszcze innych nowości związanych z segregowaniem odpadów?

- Oprócz dotychczasowego **systemu** odbioru odpadów segregowanych: plastiku, szkła i papieru gromadzonych w workach lub pojemnikach, pojawi się jeszcze inna możliwość. W mieście powstanie Punkt Selektywnej Zbiórki, do którego będzie można nieodpłatnie dostarczać nie tylko plastik, szkło i papier, ale także np. stare opony, odpady wielkogabarytowe, elektroniczne, akumulatory, stare farby... Jeśli ktoś nie będzie chciał czekać, aż firma od-bierze od niego np. niepotrzebne meble, będzie sam mógł je odwieźć do punktu.

Co Nowego - 27 marca 2013